

Znikam jak duch ej, to znaczy znikam jak buch
Biorę i kruszę, wszystko mieć muszę na już
Sprzedałem duszę, została w lombardzie dusz
Sprzedałem duszę, chętnie ja odkupię już
Znikam jak duch ej, to znaczy znikam jak buch (znikam jak duch)
Biorę i kruszę, wszystko mieć muszę na już (wszystko na już)
Sprzedałem duszę, została w lombardzie dusz (w lombardzie dusz)
Sprzedałem duszę, chętnie ja odkupię już

Nie mam czasu na płkanie, każda moja łza to diament
Ja pisze płytę, ty czekasz aż spiszę testament
Co to za wyrachowanie, znów zasypiamy nad ranem
Z Bogiem skłóceni na amen
W chuju mam te twoje życie i zdanie
Chcesz to se kochaj inaczej jak Kanie
Co mnie to kurwa obchodzi, płyta niech ci się ozłoci
Szyja niech ci się oblodzi, liczę, że grubo zarobisz
Wtedy ci przejdzie ból dupy i głowy
Jak tylko staniesz na nogi, widzimy się w diamentowym
Liczę, że grubo zarobisz
Wtedy ci przejdzie ból dupy i głowy

Znikam jak duch ej, to znaczy znikam jak buch
Biorę i kruszę, wszystko mieć muszę na już
Sprzedałem duszę, została w lombardzie dusz
Sprzedałem duszę, chętnie ja odkupię już
Znikam jak duch ej, to znaczy znikam jak buch (znikam jak duch)
Biorę i kruszę, wszystko mieć muszę na już (wszystko na już)
Sprzedałem duszę, została w lombardzie dusz (w lombardzie dusz)
Sprzedałem duszę, chętnie ja odkupię już

Się dusze w milionach
Chcesz gadać o kołach, to jedź do wulkanizatora
Salam jak hoia, palimy soczyste, zielone zioła
Każdy jest skutny, ten towar to jebany kowal
Nie żaden badył, spytaj się Maty czy może się poczęstować
Mam go we chmurach, więc po to mi łańcuch
Jestem wciąż dumny, nie uginam karku
Nawet nie żartuj, nawet nie prankuj
Bo każdy mój człowiek pochodzi z Gangu
I ma cię na muszce, jestem już wszędzie u ciebie w lodówce
Mam za poduszkę, jebane sto koła, w jebanej gotówce

Znikam jak duch ej, to znaczy znikam jak buch
Biorę i kruszę, wszystko mieć muszę na już
Sprzedałem duszę, została w lombardzie dusz
Sprzedałem duszę, chętnie ja odkupię już
Znikam jak duch ej, to znaczy znikam jak buch (znikam jak duch)
Biorę i kruszę, wszystko mieć muszę na już (wszystko na już)
Sprzedałem duszę, została w lombardzie dusz (w lombardzie dusz)
Sprzedałem duszę, chętnie ja odkupię już